

Sygn. akt VI ACa 1229/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Aldona Wapińska

Sędzia SA – Beata Waś (spr.)

Sędzia SO (del.) – Aleksandra Kempczyńska

Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko K. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 stycznia 2013 r.

sygn. akt IV C 596/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od T. S. na rzecz K. S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1229/13

UZASADNIENIE

Powód T. S. wniósł przeciwko K. S. o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 1.030.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwoty 550.000 zł z tytułu zwrotu poniesionych nakładów inwestycyjnych na nieruchomości pozwanej oraz kwoty 480.000 zł tytułem wynagrodzenia za prowadzenie w sposób ciągły spraw związanych z postępowaniami administracyjnymi, sądowymi oraz arbitrażowymi celem uzyskania przez pozwaną rzetelnej i najkorzystniejszej kwoty odszkodowania za nieruchomość znajdującą się w lokalizacji inwestycji celu publicznego w okresie od lutego 2005 r. do dnia 28 kwietnia 2010 r.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w tym kwotę 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, zaś nieopłacone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód T. S. pozostawał w związku małżeńskim z pozwaną K. S. od 1972 r. Z małżeństwa tego strony mają troje dzieci: H., T. H. i M..

Aktem notarialnym z dnia 7 września 1987 r. rodzice K. H. i B. małżonkowie P. - będący właścicielami gospodarstwa o powierzchni 10,47 ha, położonego w miejscowości B., przekazali pozwanej zabudowaną część gospodarstwa, tj. działkę rolną nr (...) o powierzchni 1,08 ha. Przekazanie nastąpiło do majątku odrębnego pozwanej. Na powyższej działce - na dzień sporządzenia aktu notarialnego - znajdował się dom murowany kryty dachówką, zawierający sześć pokoi, kuchnię i łazienkę, a także dwa budynki gospodarcze. Dla powyższej nieruchomości Sąd Rejonowy w Pruszkowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Pozostała część gospodarstwa została przekazana dwóm siostrą pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił również, że rodzice pozwanej byli majątnymi osobami, posiadali wysokotowarowe gospodarstwo rolne (warzywnicze) o powierzchni około 10,47 ha, pozwana za ich życia dostawała kwotę pieniężną w wysokości 20.000 zł rocznie, poza tym dostawała kwoty pieniężne w zamian za pomoc rodzicom w gospodarstwie. Również jeszcze za życia rodziców pozwanej do przedmiotowej nieruchomości została doprowadzona instalacja gazowa. Ponadto pozwana otrzymała w spadku po rodzicach sporą kwotę pieniędzy (ok. 5.000 dolarów), a także majątek rzeczowy w postaci trzech ciągników, 2 przyczep, roczny samochód T. (...) (którą sprzedała za równowartość około 6000 USD), przedpłatę na f. (...) o wartości około 2000 USD, złoto (m.inn. złoty zegarek R., złoty pierścionek z brylantem 1-karatowym), obrazy oraz wyposażenie domu. Poza tym utrzymywała się z renty po rodzicach i renty socjalnej otrzymywanej na niepełnosprawne dziecko - H. S.. Przez rok pracowała sprzątając w jednej z firm, którym wynajmowała lokal.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 17 lutego 1995 r., sygn. akt IV C 1623/94 orzeczono rozwód związku małżeńskiego stron.

Powód mimo orzeczonego rozwodu nadal mieszkał w domu pozwanej, zajmując pokój i pomieszczenie na biuro, nie ponosząc za to żadnych opłat. Prowadził działalność gospodarczą (jest inżynierem budownictwa). W latach od 1992 r. do 2002-2003 r. często przebywał w Niemczech, gdzie prowadził zarejestrowaną działalność gospodarczą. We wcześniejszym okresie przez ok. 5 lat przebywał również w K., gdzie także prowadził działalność gospodarczą.

Sąd I instancji ustalił również, że powód nie płacił orzeczonych alimentów na dzieci, nie przekazywał też żonie pieniędzy w żaden inny sposób, na żadne cele, poza sporadycznymi zakupami spożywczymi. Opłacił natomiast kurs językowy w Niemczech dla córki i syna i pokrywał ich koszty pobytu podczas tego kursu. Ponadto wygrane rzeczowe z gier hazardowych (rower, samochód osobowy) podarował córce. Powód posiada zaległości kredytowe, których wysokości nie potrafił dokładnie określić, do córki stron zgłaszali się również windykatorzy. Miał skłonności do gier hazardowych, co poza sporadycznymi wygranymi, przekładało się na brak pieniędzy, które pożyczal także od rodziny i znajomych.

Aktem oskarżenia z dnia 30 czerwca 2000 r. Nr (...) między innymi T. S. został oskarżony o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k. Obecnie sprawa toczy się w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w Warszawie pod sygn. akt IV K 130/06.

Pozwana z racji zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej wynajmowała pomieszczenia budynków gospodarczych różnym przedsiębiorcom. Poza tym czerpała zyski z wynajmowanych szyldów na reklamy (przedmiotowa nieruchomość była położona przy ruchliwej drodze). Pozwana dokonała na przedmiotowej nieruchomości wielu remontów i udogodnień. Między innymi za sprzedany samochód pozwana wykonała ogrodzenie posesji i zamontowała kraty w oknach, około 1998 r. wykonała przyłącza wodociągowe do nieruchomości. W zamian

za wydzierżawienie działki dzierżawca pan P. dokonał naprawy dachu domu. Z kolei syn stron sfinansował wykonanie drogi dojazdowej do nieruchomości pozwanej (na syna stron wystawiona jest stosowna faktura).

W związku z rozpoczęciem prac przy drodze ekspresowej (...) pismem z dnia 25 października 2004 r. GDDKiA wystąpiła do pozwanej z ofertą nabycia w drodze umowy części nieruchomości stanowiącej własność pozwanej, tj. działki ewidencyjnej nr (...), z obrębem B. o łącznej powierzchni 0.6923 ha. Za powyższą nieruchomość GDDKiA zaoferowała 2.493.794 zł.

W dniu 17 listopada 2004 r. K. S. zawarła umowę ze spółką (...) s.j. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., na mocy której wymieniona spółka zobowiązała się do podjęcia czynności w celu uzyskania wyższej kwoty odszkodowania niż podana w powyższej ofercie. Wynagrodzenie miało stanowić 10% różnicy pomiędzy kwotą uzyskaną ze sprzedaży nieruchomości a kwotą zaoferowaną.

Pismem z dnia 30 kwietnia 2005 r. pozwana udzieliła powodowi pełnomocnictwa, do prowadzenia spraw związanych z uzyskaniem wyższego odszkodowania za nieruchomość pozwanej przeznaczoną pod budowę drogi. Strony ustaliły, iż powód będzie prowadzić powyższe sprawy nieodpłatnie („dla dzieci”).

W rozprawach administracyjnych dotyczących wywłaszczenia przedmiotowej nieruchomości i uzyskania stosownego odszkodowania uczestniczyły zarówno obydwie strony, jak również pozwana z córką czy też sam powód. Powód podnosił zwłaszcza kwestie w zakresie uzbrojenia, kanalizacji lub wodociągów na przedmiotowej nieruchomości. Wartość nieruchomości na każdym etapie określali jednak biegli rzeczoznawcy (ok: 4 operatów szacunkowych). Powód pisał również stosowne pisma do organów administracji państwowej, które były podpisywane przez pozwaną. Pisma były również wystosowywane przez córkę stron. Pozwana udzielała również pełnomocnictw profesjonalnym pełnomocnikom. Od 2008 r. pozwana wynajmowała część przedmiotowej nieruchomości Generalnej Dyrekcji, na której była składowana ziemia.

W związku z roszczeniami powoda wobec pozwanej oraz Generalnej Dyrekcji w zakresie wynagrodzenia za prowadzenie spraw, pismem z dnia 30 kwietnia 2010 r. K. S. oświadczyła, iż cofa pełnomocnictwo udzielone T. S..

Sprawa o odszkodowanie za przedmiotową nieruchomość zakończyła się przyjęciem przez pozwaną ostatecznej oferty w wysokości 6.974.693 zł oraz podpisaniem stosownej umowy cywilnoprawnej. W grudniu 2010 r. wypłacono pozwanej należną kwotę. Strony mieszkały w przedmiotowej nieruchomości do 2010 r.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, analizując szczegółowo zaoferowany przez strony materiał dowodowy, w tym zeznania świadków Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnosząc się do żądania powoda w zakresie wynagrodzenia za prowadzenie sprawy wywłaszczeniowej celem uzyskania najkorzystniejszej kwoty odszkodowania za nieruchomość, Sąd Okręgowy wskazał, iż znajduje ono oparcie w dyspozycji art. 734 § 1 k.c. oraz art. 735 § 1 k.c. Zaznaczył, że w myśl wymienionych przepisów jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie, zasadą jest odpłatność zlecenia. Innymi słowy umowa zlecenia ma charakter nieodpłatny tylko wówczas, gdy z umowy lub z okoliczności wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać zlecenie bez wynagrodzenia. Decydujące znaczenie winna mieć w tym zakresie zdaniem Sądu I instancji treść umowy oraz okoliczności towarzyszące jej zawarciu, w szczególności wola przyjmującego zlecenie. Wskazuje na to brzmienie przepisu zakładającego nieodpłatność zlecenia, gdy zleceniobiorca zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że wola zleceniobiorcy nieodpłatnego dokonania czynności prawnej dla dającego zlecenie może zostać wyrażona w złożonej przez niego ofercie zawarcia umowy czy też wynikać z zachowania stanowiącego zaproszenie do zawarcia umowy. Ponadto nieodpłatność zlecenia może też wynikać z okoliczności zawarcia umowy. W szczególności zaś uwzględnić należy rodzaj stosunków istniejących między stronami umowy zlecenia (np. stosunki towarzyskie, rodzinne), a także zwyczaje panujące w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, wskazując, iż bezspornym w niniejszej sprawie był fakt, iż strony zawarły cywilnoprawną umowę zlecenia (pełnomocnictwo udzielone przez pozwaną K. S.), Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotowa umowa została zawarta bez ustalenia obowiązku odpłatności na rzecz powoda.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego - treści zeznań powoda i konsekwentnych działań i zeznań pozwanej oraz córki stron M. S. Sąd Okręgowy uznał, iż powód ustalił z byłą żoną – pozwaną, iż przyjmuje zlecenie i wykona je bezpłatnie - „dla dzieci”, a zdanie zmienił dopiero po wykonaniu zlecenia - ustaleniu przez GDDKiA kwoty, która ostatecznie została przez pozwaną przyjęta. Następnie jednak, po wykonaniu zlecenia, dokonanie zmiany przez niego stanowiska nie mogło zdaniem Sądu skutkować zmianą łączącej strony w tym zakresie umowy, gdyż z chwilą jego zmiany pozwana natychmiast pełnomocnictwo wypowiedziała, a jednostronne oświadczenie woli powoda złożone w tym przedmiocie nie może mieć skutków wstecznych.

Sąd Okręgowy miał też na względzie, że powód - mimo odmiennego stanowiska zawartego w pozwie - w trakcie przesłuchania przyznał, iż nie rozmawiał z żoną na temat wynagrodzenia „za pełnomocnictwa” oraz iż ustalając warunki umowy „nie zostało ustalone wynagrodzenie z żoną”. Zeznał on: „Ja nie ustaliłem z pozwaną kwoty wynagrodzenia za udzieloną przeze mnie pomoc.” (...) „Trudno mi powiedzieć czy gdy ustalaliśmy, że będę pomagał mówiłem, że oczekuję wynagrodzenia. Ja to robiłem z rodziną uważałem, że są przecież dzieci. Była umowa, że robię to dla dzieci”. Natomiast wystąpił on z roszczeniami wobec Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz wobec żony dopiero po ustaleniu ostatecznej kwoty odszkodowania za przedmiotową nieruchomość oraz jej zaakceptowaniu przez pozwaną.

Ponadto, w ocenie Sądu I instancji z zebranego materiału dowodowego wynikało, iż powód dokonywał czynności w celu uzyskania jak najwyższego odszkodowania z myślą o rodzinie i dzieciach oraz zapewnieniu im jak najlepszej sytuacji finansowej. Potwierdzały to także działania pozwanej, która wobec zachowania powoda w zakresie wysuwanych roszczeń natychmiast wypowiedziała mu pełnomocnictwo.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że wola powoda /zleceniobiorcy/ do nieodpłatnego dokonania czynności prawnej dla dającej zlecenie K. S. wynikała z okoliczności zawarcia umowy, a zwłaszcza z rodzaju stosunków rodzinnych istniejących między stronami. Wskazał, że strony były w przeszłości małżeństwem, mają troje wspólnych dzieci (w tym jedno niepełnosprawne), zawarcie nieodpłatnej umowy zlecenia było więc jak najbardziej prawdopodobne.

Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył natomiast, iż nawet przy założeniu odpłatnego zawarcia umowy zlecenia między stronami niniejszego postępowania, powództwo nie mogło by zostać uwzględnione. Wskazał, iż zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia przyczynienia się do uzyskania wyższego odszkodowania za nieruchomość przejętą na rzecz Skarbu Państwa, a powyższemu powód nie sprostał. Szczególnie, że w niniejszej sprawie czynności w celu uzyskania wyższego odszkodowania podejmowało kilka osób, oprócz powoda także pozwana oraz córka stron (mgr inż. ochrony środowiska, pracująca w urzędzie gminy), a w ostatniej fazie profesjonalny pełnomocnik strony pozwanej. Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, iż postępowanie wyłączeniowe wobec przedmiotowej nieruchomości toczyło się od 2004 r. do 2010 r., w tym okresie na rynku nieruchomościowym nastąpił znaczny wzrost cen nieruchomości w Polsce. Na wzrost wartości przedmiotowej nieruchomości z kwoty ok. 2, 5 mln zł do kwoty prawie 7 mln zł miało zatem zdaniem Sądu Okręgowego wiele czynników, powód zaś nie przedstawił żadnego toku dowodowego pozwalającego ustalić w jakim stopniu to jego wkład własny przyczynił się do wzrostu odszkodowania za przedmiotową nieruchomość.

Odnosząc się natomiast do żądania zapłaty kwoty 550.000 zł tytułem zwrotu nakładów poniesionych przez powoda na nieruchomości pozwanej, Sąd Okręgowy uznał, że stron nie łączył żaden stosunek prawny mogący stanowić podstawę prawną żądania powoda z tego tytułu, tym samym winno znaleźć ono oparcie w dyspozycji art. 224 – 226 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego między stronami nie została zawarta umowa użyczenia części nieruchomości, w ten sposób, iż powód używał określonych pomieszczeń w budynkach znajdujących się na nieruchomości pozwanej. Z zebranego materiału dowodowego wynikało wprawdzie, iż nie płacił on pozwanej za używanie powyższych pomieszczeń, jednakże

z zeznań świadków nie wynika, iż strony taką neodpłatność wcześniej ustaliły. Do jednej zaś z istotnych cech umowy użyczenia zalicza się jej neodpłatność.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy uznał, że podstawę prawną żądania powoda wobec pozwanej o zwrot nakładów stanowiły art. 224 - 226 k.c. a tym samym w myśl art. 6 k.c. na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia poniesienia nakładów na przedmiotową nieruchomość.

Sąd Okręgowy wskazał też, iż powód bez jakiegokolwiek omówienia i wyszczególnienia przedstawił różne faktury VAT, które były jednak wystawione na firmę syna, noszącego to samo imię i nazwisko co powód. W tym zakresie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż powód dołączył jedynie jedną fakturę VAT wystawioną w dniu 7 czerwca 2003 r. na swoją firmę dotyczącą zakupu 1 rolki folii wartości 84,18 zł i był to jedyny dowód poniesionych przez powoda wydatków, choć jak zauważył Sąd jednocześnie nie ma dowodu, iż folia ta została zainstalowana w nieruchomości pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego z zebranego materiału dowodowego w wynikało tymczasem, iż to pozwana dokonywała nakładów na przedmiotową nieruchomość, głównie z watorów otrzymanych od rodziców pozwanej, ale także z należności czynszowych za wynajem budynków, działek, tablicy ogłoszeniowej, sprzedaży rzeczy otrzymanych po rodzicach (wyposażenia gospodarstwa rolnego, samochodu osobowego). Z kolei odnośnie sytuacji finansowej powoda Sąd Okręgowy miał na względzie, iż często wyjeżdżał, posiadał niespłacone wierzytelności, a także, że z uwagi na jedynie szacunkowe zeznania podatkowe nie było możliwości ustalenia uzyskiwanych przez niego dochodów.

W tym stanie rzeczy, Sąd I instancji uznał, że powód nakładów poniesionych na nieruchomości pozwanej w wysokości 550.000 zł w żaden sposób nie wykazał.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy powództwo w całości oddalił, orzekając o kosztach procesu stosownie do jego wyniku, na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucił:

1). - naruszenie przepisów o umowie zlecenia - art. 735 § 1 k.c. w zw. z art. art. 734 § 1 w zw. z art. 65 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, iż za zlecenie wykonywane przez powoda polegające za prowadzeniu spraw pozwanej związanych z wywłaszczeniem nieruchomości pod budowę drogi ekspresowej nie należało się wynagrodzenie;

- naruszenie przepisów o zwrocie nakładów dokonanych przez współposiadacza nieruchomości w dobrej wierze - art. 224- 226 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż nie wykazał w żaden sposób nakładów poniesionych na nieruchomość pozwanej w wysokości 550.000 zł;

2). - naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez:

a) niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem odpowiednich przepisów prawa,

b) niewskazanie przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej Wskazanym przez powódkę dowodom w sprawie, w szczególności, dlaczego odmówił wiarygodności zeznaniom w charakterze strony T. S. oraz świadka H. P. na okoliczność ponoszonych przez powoda nakładów na nieruchomość pozwanej oraz świadka S. D. oraz powoda na okoliczność przyczynienia się powoda, działającego jako pełnomocnik pozwanej w postępowaniu wywłaszczeniowym do znacznego wzrostu kwoty ostatecznie uzyskanej przez pozwaną przy sprzedaży nieruchomości w stosunku do kwot oferowanych początkowo w postępowaniu wywłaszczeniowym, świadka T. na okoliczność dochodów uzyskiwanych przez powoda,

3). - naruszenie art. 217 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda zgłoszonych pismem procesowym z dnia 7 lutego 2010 r.,

a). o zobowiązanie pozwanej w trybie art. 248 § 1 k.p.c. do przedstawienia Sądowi (znajdujących się w posiadaniu pozwanej) dwóch segregatorów dokumentów sporządzonych przez powoda dotyczących uczestnictwa powoda

w postępowania w sprawie uzyskania przez pozwaną maksymalnie wysokiego odszkodowania za wywłaszczaną nieruchomość pozwanej, których udostępnienia powodowi pozwana odmawia, a ponadto o zobowiązanie pozwanej do złożenia zawartej przez pozwaną ze Skarbem Państwa - Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad umowy z dnia 15 grudnia 2010 r. sprzedaży nieruchomości oznaczonych jako działki nr (...) z obrębu B., o której mowa w piśmie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad do powoda z dnia 11 stycznia 2011 r., złożonym na ostatniej rozprawie,

b). o zwrócenie się przez Sąd w trybie art. 248 § 1 k.p.c. do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w W., ul. (...), (...)-(...) W. o przedstawienie pełnej dokumentacji dotyczącej prowadzonego przez Agencję postępowania w sprawie nabycia od pozwanej nieruchomości położonej w B. Ł., które zakończyło się zawarciem umowy sprzedaży z dnia 15 grudnia 2010 r. (po nadesłaniu dokumentacji zobowiązuję się wskazać wybrane dokumenty jako dowody na okoliczność działania przez powoda na zlecenie pozwanej oraz wartości nakładów dokonanych przez powoda na nieruchomości pozwanej),

c). o zwrócenie się przez Sąd w trybie art. 248 § 1 kpc do Wojewody (...) ((...) Urząd Wojewódzki, PI. (...), (...)-(...) W.) o przedstawienie pełnej dokumentacji dotyczącej udzielenia pozwolenia na budowę inwestycji pn. „Budowa drogi ekspresowej (...) Trasy (...) - od węzła K. do węzła (...) - odcinek A - od km 1+099 do km 7+420 (węzeł K.- węzeł L.), a w szczególności udzielenia (...) zezwolenia na niezwłoczne zajęcie- nieruchomości położonej w gminie S., obręb B., stanowiącej działki nr (...), (po nadesłaniu dokumentacji zobowiązuję się wskazać wybrane dokumenty jako dowody na okoliczność działania przez powoda na zlecenie pozwanej oraz wartości nakładów dokonanych przez powoda na nieruchomości pozwanej),

d). o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność aktualnej wartości nakładów dokonanych przez powoda na nieruchomość pozwanej, a ponadto wnoszę o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wynagrodzeń, rachunkowości, finansów i ekonomii oraz ewentualnie z biegłym z zakresu wyceny nieruchomości - na okoliczność wynagrodzenia, które powinno przysługiwać powodowi za działania wykonane na rzecz pozwanej w okresie od lutego 2005 r. do kwietnia 2010 r. a polegające na reprezentowaniu pozwanej w postępowaniu przed Wojewodą (...) oraz Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, zmierzające do uzyskania przez pozwaną maksymalnego odszkodowania za wywłaszczaną nieruchomość (maksymalnej ceny za przymusowo sprzedawaną nieruchomość), co skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy;

4). - naruszenie przepisu art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. i 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z faktami przyznanymi przez strony, dodatkowo też sprzecznych z niektórymi dowodami, poprzez brak prawidłowej, wszechstronnej oceny materiału dowodowego, oparcie ustaleń na wybranych i oderwanych od całego kontekstu fragmentach dowodów, w szczególności uznanie zeznań pozwanej K. S. za spójne i logiczne, przy jednoczesnym odmówieniu przymiotów spójności i wewnętrznej logiki zeznaniom powoda T. S..

5). - naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., poprzez nierozpoznanie istoty sprawy,

6). - błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, że powód nie przyczynił się do uzyskania wyższego odszkodowania za nieruchomość pozwanej przejętą na rzecz Skarbu Państwa,

- błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, iż powód nie poniósł nakładów na nieruchomość pozwanej.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o dopuszczenie dowodów, wskazanych w pkt. 3, które w jego ocenie Sąd I instancji niezasadnie oddalił oraz dowodów załączonych do niniejszej apelacji tj.: umowy o dzieło i umowy o projektowanie inwestycji oraz umowy o pracę i świadectwa pacy na okoliczność uzyskiwania przez powoda dochodów wystarczających do wykonania nakładów na przedmiotową nieruchomość, a także protokołu wykonanych robót w 2001 r. i w 2002 r., których inwestorem był powód, potwierdzające dokonywanie nakładów przez powoda na przedmiotową nieruchomość. Zaznaczył przy tym, iż zgłaszane jako dowody dokumenty uzyskał dopiero obecnie i dlatego nie mógł ich powołać wcześniej.

Podnosząc powyższe wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg. norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w przytoczonym powyżej zakresie przejmuje jako własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezrozumiały jest zarzut skarżącego odnośnie naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. z uwagi na niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem odpowiednich przepisów prawa, skoro z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, iż Sąd Okręgowy dokonał subsumpcji każdego ze zgłoszonych przez powoda roszczeń odpowiednio w płaszczyźnie art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 735 § 1 k.c. - jeśli chodzi o żądanie zapłaty wynagrodzenia za prowadzenie spraw pozwanej, a także w płaszczyźnie art. 224 - 226 k.c. jeśli chodzi o żądanie zapłaty z tytułu zwrotu nakładów. Należy przy tym zresztą zauważyć, że w punkcie 1 petitum apelacji skarżący zarzuca Sądowi I instancji błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie właśnie w/w przepisów stanowiących materialno-prawną podstawę jego żądań. Bezzasadnie wskazuje także skarżący, że Sąd I instancji nie wskazał przyczyn dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom powoda oraz świadków: H. P., S. D. oraz S. T.. W treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku - analizując treść zeznań każdego z wymienionych świadków, a także powoda - Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił dlaczego i w jakim zakresie, zeznania wyżej wymienionych uznał za niewiarygodne, a w jakim zakresie i z jakich przyczyn za niespójne /vide - k. 430 - 432/. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę w tym zakresie. Odmienna natomiast ocena powoda odnośnie wiarygodności, spójności i przydatności tych zeznań, nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Niezależnie od powyższego podkreślić też należy, że możliwa była apelacyjna kontrola instancyjna zapadłego rozstrzygnięcia, co per se czyniło zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. niezasadnym. Jak bowiem wskazuje się w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przedmiotowy zarzut może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia w sprawie (por. wyrok SN z dnia 16 października 2009 roku, sygn. akt I UK 129/09, LEX nr 558286). Taka natomiast sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Niezasadny okazał się również zarzut nierozpoznania istoty sprawy tj. naruszenia art. 386 § 4 k.p.c.

Odnośnie żądania zapłaty kwoty 480.000 zł z tytułu wynagrodzenia za prowadzenie spraw związanych z postępowaniami administracyjnymi, sądowymi oraz arbitrażowymi celem uzyskania przez pozwaną rzetelnej i najkorzystniejszej kwoty odszkodowania za nieruchomości położoną w miejscowości B. i przeznaczoną na inwestycje publiczne, wskazać przede wszystkim należy, że w świetle zebranego materiału dowodowego bezzasadnie podnosi w apelacji skarżący, iż strony nigdy nie ustaliły, że powód ma wykonywać swoją pracę bezpłatnie. W świetle przede wszystkim zeznań samego powoda, który wskazywał, iż „nie ustaliłem z pozwaną wynagrodzenia za udzieloną przeze mnie pomoc...” (...) „trudno mi powiedzieć czy gdy ustalaliśmy, że będę pomagał mówiłem, że oczekuję wynagrodzenia.” (...) „ja to robiłem z rodziną, uważałem, że są przecież dzieci” (...) „była umowa, że robię to dla dzieci, gdyż wyceny które były na początku były absurdalne...”, czy wreszcie gdy wskazał on, że „znałem, że należne jest wynagrodzenie, gdy była już znana wartość nieruchomości” /k. 407/, brak było w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do przyjęcia, że zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy znaleźć winien art. 735 § 1 k.c. w myśl którego jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Treść przytoczonych zeznań powoda, a także istniejące między stronami stosunki rodzinne, uzasadniają w sposób dostateczny konstatację, iż wolą powoda było reprezentowanie pozwanej w

sprawach związanych z uzyskaniem jak najwyższego odszkodowania za nieruchomości, bez obowiązku odpłatności. Bezzasadnie zarzuca zatem powód naruszenie art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. Wola stron odnośnie bezpłatnego charakteru działań powoda, znajduje zaś dodatkowo potwierdzenie – co podkreślił także Sąd I instancji – w konsekwentnym zachowaniu pozwanej, która w sytuacji wysuwania przez powoda żądań finansowych natychmiast wypowiedziała udzielone mu pełnomocnictwo. Z tego też względu za trafną uznać należy ocenę Sądu Okręgowego, iż bez wpływu na ocenę zasadności żądania zapłaty wynagrodzenia w wysokości 480.000 zł pozostawała następująca zmiana przez powoda stanowiska odnośnie wynagrodzenia za wykonane czynności.

W świetle powyższego zarzut naruszenia art. 735 § 1 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. i w zw. z art. 65 k.c. poprzez uznanie, że za zlecenie wykonane przez powoda polegające na prowadzeniu spraw pozwanej związanych z wywłaszczeniem nieruchomości pod budowę drogi ekspresowej nie należało się wynagrodzenie, uznać należało za niezasadny.

W konsekwencji, wobec braku umowy stron odnośnie wynagrodzenia, za irrelevantny uznać należało natomiast zarzut błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że powód nie przyczynił się do uzyskania wyższego odszkodowania za nieruchomości pozwanej przejętą na rzecz Skarbu Państwa. Powyższa kwestia nie stanowiła przedmiotu ustaleń faktycznych Sądu I instancji, ale została jedynie zasygnalizowana na marginesie rozważań Sądu, „przy założeniu odpłatnego zawarcia umowy zlecenia między stronami” /tak uzasadnienie - k. 435/. Ponadto wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę wszystkie elementy, które miały wpływ na wzrost wartości przedmiotowej nieruchomości, zaznaczył jedynie, że powód nie wykazał, w jakiej części jego działania przyczyniły się do uzyskania przez pozwaną wyższego odszkodowania, nie kwestionował natomiast, że nie miało to w ogóle miejsca.

Skoro brak było podstaw by uznać, że strony ustaliły, iż prowadzenie przez powoda spraw pozwanej miało być odpłatne, tym samym bez wpływu na ocenę zasadności dochodzonego roszczenia w zakresie żądania zapłaty wynagrodzenia, pozostawała także kwestia ustalenia zakresu podejmowanych przez powoda działań, a także ich charakter. Z tych względów chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. związany z niezasadnym w ocenie powoda oddaleniem przez Sąd Okręgowy zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych o zobowiązanie pozwanej oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad do złożenia w trybie art. 248 § 1 k.p.c. wskazanej przez powoda dokumentacji. potwierdzającej przebieg postępowań oraz udział w nich powoda, a także dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wynagrodzeń, ekonomii, rachunkowości i finansów oraz ewentualnie biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność wynagrodzenia, które powinno przysługiwać powodowi. Przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie i tak nie pozwoliłoby bowiem uwzględnić żądania o zapłatę wynagrodzenia powoda za wykonywane w ramach zlecenia czynności.

Z kolei odnośnie żądania zapłaty kwoty 550.000 zł z tytułu zwrotu nakładów poczynionych przez powoda na przedmiotową nieruchomości, znajdującego oparcie w dyspozycji art. 224 – 226 k.c., wskazać należy, że powód nie sprostął w tym zakresie obowiązkom dowodowym (art. 6 k.c.). Zaoferowany przez powoda w tym zakresie materiał dowodowy okazał się niewystarczający – żaden ze świadków nie potwierdził, iż to powód finansował którekolwiek inwestycje na nieruchomości pozwanej, tym samym Sąd I instancji słusznie przyjął, iż nie wykazał on poniesionych przez niego nakładów na nieruchomości pozwanej tak co do zasady jak i co do wysokości. Również w świetle doświadczenia życiowego, niewiarygodnym jest by, w sytuacji gdyby to powód finansował inwestycje czynione na nieruchomości pozwanej, nie dysponował on jakimikolwiek fakturami, czy też rachunkami w tym zakresie, szczególnie, że prowadził wówczas działalność gospodarczą. Udział powoda w tychże pracach nie dowodzi natomiast w żaden sposób, iż to on finansował przedmiotowe wydatki. Samo natomiast określenie rodzaju, zakresu wartości wykonywanych prac /str. 8 -9 apelacji/, bez wykazania, że to powód finansował konkretne wydatki i ewentualnie z jakich źródeł to czynił, nie pozwalało na choćby częściowe uwzględnienie powództwa.

W kontekście powyższego, skoro powód w ogóle nie wykazał, jakie konkretnie nakłady na nieruchomości pozwanej poniósł, bezzasadnie zarzuca też Sądowi I instancji oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność aktualnej wartości tychże nakładów, czy też niedopuszczenie w trybie art. 248 § 1 k.p.c. wniosku o zobowiązanie pozwanej do przedstawienia znajdujących się w jej posiadaniu segregatorów

dokumentów sporządzonych przez powoda, gdzie miałyby się znajdować dokumenty stanowiące dowód na okoliczność dokonywania przez niego nakładów na przedmiotową nieruchomość.

Co się zaś tyczy wnioskowanych przez skarżącego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego dowodów w postaci umowy o dzieło i umowy o projektowanie inwestycji oraz umowy o prace i świadectwa pracy na okoliczność uzyskiwania przez powoda dochodów wystarczających do poniesienia nakładów na nieruchomość pozwanej, a także w postaci protokołu wykonanych robót w 2001 i w 2002 r. których investorem był powód, to w świetle dyspozycji art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał je za sprekludowane. Blankietowe twierdzenia skarżącego, że uzyskał przedmiotowe dokumenty dopiero obecnie /bez wyjaśnienia przyczyny takiego stanu rzeczy/ i dlatego też nie mógł ich powołać wcześniej uznać należało za niewystarczające.

Wskazać również trzeba, że skoro ciężar dowodu w myśl art. 6 k.c. odnośnie rodzaju oraz wysokości poniesionych nakładów obciążał powoda, to kwestionowanie przez skarżącego /czego skutecznie nie uczynił/, że także pozwana nie posiadała dostatecznych środków na wykonanie przeprowadzonych prac, nie byłoby równoznaczne, iż to powód finansował prowadzone prace. Szczególnie, że jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, nie płacił on orzeczonych alimentów na dzieci, a także co sam przyznał posiadał zaległości kredytowe. Wbrew natomiast twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy analizując zebrany materiał dowodowy wskazał źródła dochodów pozwanej, które pozwalały jej na sfinansowanie konkretnych inwestycji na nieruchomości „z walorów otrzymanych od rodziców pozwanej, z należności czynszowych za wynajem budynków, działek, tablicy ogłoszeniowej, czy też sprzedaży wyposażenia gospodarstwa rolnego otrzymanego po rodzicach”.

Mając powyższe na względzie także zarzut niewłaściwego zastosowania art. 224 – 226 k.c. w związku z uznaniem, że powód nie wykazał w żaden sposób nakładów poniesionych na nieruchomość pozwanej w wysokości 550.000 zł okazał się niezasadny.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku, zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.).